

Teza: naruszenie godności zawodu

Nie jest dopuszczalne potajemne nagrywanie przez radcę prawnego treści rozmowy prowadzonej z innymi osobami, celem jej wykorzystania w postępowaniu cywilnym we własnej sprawie. Postępowanie takie narusza godność zawodu radcy prawnego.

Sygn. akt WO-46/19

ORZECZENIE

z dnia 18 czerwca 2019 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący SWSD Jacek Będkowski-sprawozdawca

Sędziowie: SWSD Jolanta Ruszczak, SWSD Adela Fischer

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Bogusławy Boyen

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 czerwca 2019 r. sprawy aplikanta radcowskiego P. S. obwinionego o to, że w dniu 1 lutego 2017 roku w Gliwicach dokonał rejestracji rozmowy z członkami Zarządu Związku Zawodowego „KADRA” przy „Remasz” Sp. z o. o.: J. K., A. K. i M. J. bez ich uprzedniej zgody i wiedzy, a następnie te utrwalone na płycie CD rozmowy zgłosił jako dowód w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w procesie pod sygn. akt VI P 363/17,

tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1870 ze zm.) w związku z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

na skutek odwołania Obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 23 października 2018 r. w sprawie o sygn. akt: D 78/X/18

orzeka:

1.

utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 23 października 2018 r. w sprawie o sygn. akt: D 78/X/18,

2.

zasądza od Obwinionego P. S. koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 1200,00 zł. (słownie złotych: jeden tysiąc dwieście) płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

Uzasadnienie

W dniu 28 sierpnia 2018 roku Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach złożył do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Katowicach (dalej w skrócie OSD) wniosek o ukaranie aplikanta radcowskiego P. S., zarzucając mu, że w dniu 1 lutego 2017 roku w Gliwicach dokonał rejestracji rozmowy z członkami Zarządu Związku Zawodowego „KADRA” przy „Remasz” Sp. z o. o. J. K., A. K. i M. J. bez ich uprzedniej zgody i wiedzy,

a następnie te utrwalone na płycie CD rozmowy, zgłosił jako dowód, w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, procesie pod sygn. akt VI P 363/17, tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1870 ze zm.) w związku z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony był zatrudniony w „Remasz” Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę. W dniu 30.01.2017 roku wręczono mu wypowiedzenie tej umowy. W dniu 01.02.2017 roku obwiniony przeprowadził rozmowę z członkami Związku Zawodowego „Kadra” przy „Remasz” Sp. z o.o. tj. J. M., A. K. i M. J.. Rozmowa ta ograniczyła się do pytania obwinionego skierowanego do tych osób, czy do związku trafiło pismo dot. wypowiedzenia umowy o pracę z obwinionym. Rozmowę tę obwiniony nagrał trzymając w ręku telefon komórkowy z włączoną funkcją nagrywania, nie uprzedzając swoich rozmówców o fakcie ich nagrywania. Następnie nagrania te dołączył jako dowód do sporządzonego w dniu 20.02.2017 roku pozwu o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, iż jego decyzja, że nagra trzech członków Związku Zawodowego „Kadra” wynikała z tego, że w toku procesu sądowego albo nie zostaną przedstawione prawdziwe okoliczności albo zostanie tak przedstawiony stan faktyczny, że nie będzie odpowiadał prawdzie, a głównym powodem, dla którego nagrał tę rozmowę był jego konflikt z innym pracownikiem, który był jednocześnie członkiem Związku Zawodowego „Kadra” i prokurentem przedsiębiorstwa „Remasz”.

Wobec braku sprzeciwu stron, Sąd uznał za ujawnione w całości bez odczytywania następujące dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie:

1.

Pozew - karta 4-9,

2.

Protokół z rozprawy z dnia 03.08.2017r. -karta 10-13,

3.

Protokół z rozprawy z dnia 14.11.2017r. -karta 14-18,

4.

Protokół z rozprawy z dnia 19.11.2017r. -karta 19-23.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalony w sprawie stan faktyczny uznał za bezsporny i na tle tak ustalonego stanu faktycznego dokonał oceny zachowania obwinionego z punktu widzenia realizacji przez niego powyższym czynem znamion przewinienia dyscyplinarnego, wynikającego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z naruszeniem art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, tj. ocenił zachowanie obwinionego z punktu widzenia normy etycznej, nakazującej radcy prawnemu dbanie o godność zawodu nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych, ale również w działalności publicznej i w życiu prywatnym w taki sposób, aby nie zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufania do zawodu radcy prawnego.

W obliczu ustalonego i ocenionego powyżej stanu faktycznego, Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu, stanowiącego przewinienie dyscyplinarne, opisane w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z naruszeniem art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przy uwzględnieniu art. 1 KERP, z którego wynika, że postanowienia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stosuje się odpowiednio do aplikantów radcowskich.

Zgodnie z orzecnictwem zarówno sądów dyscyplinarnych, jak i Sądu Najwyższego, OSD stwierdził, iż zasady etyki radcowskiej od dawna interpretowane są w taki sposób, że radcowie prawni nie powinni wykonywać nagrań, o których nie wie druga strona rozmowy. W przedmiotowej sprawie bezspornym było, co przyznał sam obwiniony, iż dokonał on nagrań treści rozmów przeprowadzanych z członkami zarządu Związku Zawodowego „KADRA” przy „Remasz” Sp. z o.o. bez ich uprzedniej zgody i wiedzy, a następnie te utrwalone na płycie CD rozmowy, zgłosił jako dowód w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych procesie pod sygn. akt VIP 363/17.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego czyn ten stanowi naruszenie art. 11 ust.

1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Zgodnie z tym przepisem, radca prawny obowiązany jest dbać o godność zawodu nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych, ale również w działalności publicznej i w życiu prywatnym, a ponadto - naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do radcy prawnego. Zdaniem OSD potajemne nagrywanie przez obwinionego przeprowadzonych rozmów niewątpliwie stanowi nadużycie zaufania rozmówcy, a w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego godzi również w gwarantowane konstytucyjnie prawa innej osoby. Nie jest dopuszczalne tolerowanie sytuacji, w której dochodzi do niejawnego nagrywania przez członka samorządu zawodowego radców prawnych treści rozmowy prowadzonej z innymi osobami, nawet jeżeli nie jest dokonywane przy wykonywaniu czynności zawodowych. Postępowanie takie narusza godność zawodu radcy prawnego, podważając do niego zaufanie. Podnoszona w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym argumentacja ze strony obwinionego, że tego rodzaju postępowanie jest uznawane za dopuszczalne w kontekście praktyki prowadzenia spraw sądowych przez profesjonalnych pełnomocników zdaniem OSD nie może być w tej sprawie traktowane jako okoliczność łagodząca. Nagrywanie rozmów bez zgody osoby nagrywanej - jak stwierdził OSD - stanowi co najmniej wątpliwą etycznie ingerencję w dobra osobiste drugiej osoby. Wymaga zatem ważkiego uzasadnienia oraz wystąpienia szczególnych okoliczności. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przyjął, że motywacją obwinionego była utrata poczucia stabilności pracy wobec obaw przed jej utratą, co stanowiło częściowe usprawiedliwienie jego zachowania, jednak nie w takim stopniu, by wyłączało odpowiedzialność dyscyplinarną. Dlatego też Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wziął to pod uwagę i ocenił jako okoliczność łagodzącą, wpływającą na wymiar kary.

Ponieważ obwiniony naruszył swym postępowaniem obowiązek wynikający z art. 1 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wymierzył mu za ten czyn karę upomnienia, uznając że będzie odpowiednią sankcją za tego rodzaju przewinienie.

Wymierzając karę Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez obwinionego, a także cel zapobiegawczy i wychowawczy, który orzeczona kara powinna osiągnąć w stosunku do obwinionego.

Według Sądu orzeczona kara upomnienia spełni cele kary, zarówno cel prewencyjny w stosunku do obwinionego, jak również cel związany ze społecznym jej oddziaływaniem, tj. umocni w społeczeństwie przekonanie, że czyn, którego dopuścił się obwiniony spotkał się z adekwatną, skuteczną i nieuchronną reakcją Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

Odwołanie od opisanego powyżej orzeczenia złożył Obwiniony zaskarżając orzeczenie w całości.

Obwiniony na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach powyższemu orzeczeniu zarzucił:

1.

obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: KERP) poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe uznanie przez Sąd I Instancji, że popełnione

przez niego czyny wyczerpały znamiona deliktu dyscyplinarnego określonego w treści ww. przepisu oraz błędne uznanie, że dokonanie rejestracji rozmowy, a następnie zgłoszenie utrwalonego na płycie CD nagrania prywatnej rozmowy jako dowodu w postępowaniu cywilnym stanowi naruszenie zasad etyki zawodowej, jest dyskredytujące aplikanta w opinii publicznej i podważa zaufanie do zawodu radcy prawnego;

2.

obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 30 Kodeksu karnego (dalej: kk.) w zw. z art. 74¹ pkt 2 ustawy o radcach poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy nie ulega wątpliwości, iż Obwiniony pozostawał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności popełnionych czynów, co z kolei winno skutkować uznaniem, iż nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego, albowiem nie można przypisać mu winy w zakresie zarzucanego czynu;

3.

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1-ustawy o radcach poprzez pominięcie przez Sąd I Instancji szeregu okoliczności przemawiających, co najmniej za koniecznością umorzenia postępowania dyscyplinarnego, o ile w ogóle nie za uniewinnieniem Obwinionego od stawianych mu zarzutów, a to m.in.:

1)

faktu, iż popełnił on zarzucany mu czyn nieumyślnie w związku z tym, iż zgłoszenie nagranej rozmowy jako dowodu w toczącym się postępowaniu sądowym jest zgodne z przepisami obowiązującego prawa,

2)

faktu, iż przebieg rozmowy z członkami zarządu Związku Zawodowego „KADRA” przy „Remasz” sp. z o.o. (dalej: związek „KADRA”) został nagrany bez ich uprzedniego poinformowania o tym z uzasadnionej obawy o składanie przez nagrywane osoby w trakcie procesu sądowego zeznań nieprawdziwych, przedstawianie przerysowanych faktów oraz pomijanie istotnych okoliczności,

4.

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych polegającą na niewłaściwym sporządzeniu uzasadnienia orzeczenia w części odnoszącej się do czynu polegającego na „zgłoszeniu nagrania jako dowodu” poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd I Instancji do kluczowej kwestii mającej istotne znaczenie dla przypisania odpowiedzialności za zgłoszenie dowodu z nagrania jako dowodu w toczącym się postępowaniu cywilnym, podczas gdy zgłaszanie dowodów z nagrań jest zgodne z przepisami prawa, zaś zgodnie z treścią cyt. przepisu właściwe uzasadnienie wyroku winno zawierać zwięzłe wskazanie, na jakich sąd oparł się dowodach, a nie odniesienie się przez Sąd do drugiego deliktu praktycznie uniemożliwia prowadzenie jakiegokolwiek merytorycznej polemiki w tym zakresie, wpływając tym samym na naruszenie prawa do obrony Obwinionego;

5.

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym i przedwczesnym uznaniu przez Sąd, że nagrywanie rozmów bez uprzedniego uzyskania zgody osoby nagrywanej stanowi wątpliwą etycznie ingerencję w dobra osobiste drugiej osoby, podczas gdy w toku przedmiotowego postępowania dyscyplinarnego nie ustalono czy i czyje dobra osobiste zostały naruszone, fakt ewentualnego naruszenia dóbr osobistych nie wynika ani z protokołów z rozpraw, ani z oświadczeń; jako członek związku zawodowego Obwiniony twierdzi, że był uprawniony do uczestniczenia w nagrywanej rozmowie,

zarejestrowana rozmowa dotyczyła tylko udzielenia odpowiedzi na pytanie odnośnie kwestii czy do zarządu związku KADRA trafiło pismo konsultacyjne przed wypowiedzeniem umowy o pracę Obwinionego, a zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie „dobrom takim uchybić może nie tyle zarejestrowanie (w dowolnej formie) czyichś słów, ile sama treść wypowiedzi, w tym kontekście zasygnalizować jedynie warto, że nagrane przez pozwanego wypowiedzi powoda same przez się nie przynoszą mu żadnej ujemy”;

Nadto z ostrożności procesowej Obwiniony zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż rodzaj oraz stopień naruszonych przez niego obowiązków należy uznać za znaczny, podczas gdy w świetle całokształtu stanu faktycznego przedmiotowej sprawy - nawet w przypadku nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy argumentów przemawiających za uniewinnieniem od stawianych mu zarzutów - popełnione czyny charakteryzują się znikomą społeczną szkodliwością.

oraz na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. wniósł on o:

zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie Obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

ewentualnie, w przypadku nie uwzględnienia argumentów przedstawionych w treści uzasadnienia odwołania przemawiających za uniewinnieniem, wniósł on o:

uchylenie orzeczenia w całości i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach umorzenie postępowania dyscyplinarnego wobec Obwinionego z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu;

Nadto na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zdanie drugie ustawy o radcach obwiniony wniósł o:

1. obciążenie Krajowej Izby Radców Prawnych kosztami postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym;
2. obciążenie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach kosztami postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

Odwołanie Obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu Obwinionego obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe i w konsekwencji uznanie przez Sąd I Instancji, że popełnione przez Obwinionego czyny wyczerpały znamiona deliktu dyscyplinarnego określonego w treści w/w. przepisu oraz błędne uznanie, że dokonanie rejestracji rozmowy, a następnie zgłoszenie utrwalonego na płycie CD nagrania prywatnej rozmowy jako dowodu w postępowaniu cywilnym stanowi naruszenie zasad etyki zawodowej, jest dyskredytujące aplikanta w opinii publicznej i podważa zaufanie do zawodu radcy prawnego. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (dalej także: WSD) zarzut ten jest chybiony. Zgodnie bowiem z art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego: „1. Radca prawny obowiązany jest dbać o godność zawodu nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych, ale również w działalności publicznej i w życiu prywatnym. 2. Naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego”. W niniejszej sprawie bezspornie czego sam Obwiniony nie zaprzecza doszło do zdarzenia polegającego na dokonaniu przez Obwinionego rejestracji rozmowy z członkami Zarządu Związku Zawodowego „KADRA” przy „Remasz” Sp. z o.o., bez ich uprzedniej zgody i wiedzy a następnie zgłoszenie utrwalonego na płycie CD nagrania prywatnej rozmowy jako dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w procesie pod sygn. akt VI P 363/17. Zatem odnosząc się do tak ustalonego i niespornego stanu faktycznego oraz treści w/w przepisu radca prawny obowiązany jest dbać o godność zawodu nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych, ale również w działalności publicznej

i w życiu prywatnym, a ponadto - naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do radcy prawnego. Potajemne nagrywanie przez Obwinionego przeprowadzonych rozmów niewątpliwie stanowi nadużycie zaufania rozmówcy oraz może naruszać gwarantowane konstytucyjnie prawa innej osoby, które mogą nie wyrazić zgody na ich bezprawne nagrywanie cokolwiek by powiedziały podczas rozmowy niezależnie od tego czy nagranie wypowiedzi narusza ich dobre imię. Nie jest dopuszczalne tolerowanie sytuacji, w której dochodzi do niejawnego nagrywania przez członka samorządu zawodowego radców prawnych treści rozmowy prowadzonej z innymi osobami, nawet jeżeli nie jest dokonywane przy wykonywaniu czynności zawodowych. Postępowanie takie narusza godność zawodu radcy prawnego, podważając do niego zaufanie. Podnoszona w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym argumentacja ze strony Obwinionego, że tego rodzaju postępowanie jest uznawane za dopuszczalne w kontekście praktyki prowadzenia spraw sądowych przez profesjonalnych pełnomocników nie może być w tej sprawie traktowane jako okoliczność łagodząca, gdyż należy rozróżnić okoliczność nagrywania i wykorzystywania takich nagrań przez postronne osoby niewykonyjące zawodu zaufania publicznego, a osobę zrzeszoną w samorządzie zawodowym tj. aplikanta radcowskiego zamierzającego w niedalekiej przyszłości wykonywać zawód radcy prawnego będącego zarazem zawodem zaufania publicznego. Poza tym zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie jest dopuszczalne i akceptowane także w odniesieniu do profesjonalnych pełnomocników nagrywanie potajemne przez nich rozmów (tj. bez wiedzy rozmówców) oraz wykorzystywanie tak pozyskanych nagrań w procesach sądowych. Nieuzasadnione jest również twierdzenie Odwołującego się jakoby zmuszony był on do dokonania czynu polegającego na nagraniu członków związku zawodowego z uwagi na obawę składania przez nich jako świadków w procesie fałszywych zeznań na korzyść pracodawcy, a nie Obwinionego. W rzeczywistości Obwiniony nie był w stanie na etapie początkowej fazy procesu stwierdzić co mogą i co będą zeznawać zeznać świadkowie, nie złożyli oni jeszcze wtedy żadnych zeznań zatem nieuprawnione było przez Odwołującego posunięcie się do tak radykalnych środków by nagrać swoich kolegów z pracy i z organizacji związkowej tj. członków związku zawodowego potajemnie i bez ich zgody w celu stworzenia dowodów korzystnych dla siebie w postępowaniu kiedy nie nastąpiły jeszcze żadne zdarzenia mogące w jakikolwiek sposób uzasadniać tak drastyczne działania, a sam Obwiniony nie mógł przewidzieć jaka będzie dokładna treść ich zeznań. Nadto każdy świadek zeznaje w Sądzie pod groźbą odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań zatem tym bardziej nieuprawnione jest w ocenie Sądu zakładanie przez Obwinionego możliwości złożenia przez nich fałszywych zeznań, a nawet wręcz sugerowanie przez niego że do takich zeznań najprawdopodobniej dojdzie. Zatem w ocenie WSD należy uznać, że takie zachowanie

Obwinionego stanowi delikt dyscyplinarny z uwagi na fakt, że radca prawny czy aplikant radcowski powinni dbać o godność zawodu również w życiu prywatnym kiedy działają we własnych osobistych interesach i celach.

Odwołujący się zarzucił również obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 30 Kodeksu karnego w zw. z art. 74¹ pkt. 2 ustawy o radcach poprzez jego niezastosowanie albowiem - jak twierdzi - nie ulega wątpliwości, iż pozostawał on w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności popełnionych czynów, co z kolei winno skutkować uznaniem, iż nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego, albowiem nie można przypisać mu winy w zakresie zarzucanego czynu. Zdaniem WSD jest to również nieuzasadniony zarzut, gdyż błąd co do bezprawności (prawa) można stosować jedynie w wyjątkowych, nadzwyczajnych przypadkach, a nieświadomość taka musi być usprawiedliwiona. W powyższym stanie faktycznym nie występują takie przesłanki, Obwiniony zdawał sobie sprawę ze znaczenia swojego czynu wcześniej go dokładnie planując i działając w określonym celu, realizując swoje własne, prywatne interesy z góry powziętym zamiarem bezpośrednim. Nie można się zgodzić z uzasadnieniem tego zarzutu jakoby nie miał on świadomości, że zarówno nagrywanie rozmów jak i zgłoszenie tych nagrań jako dowodu w postępowaniu sądowym może stanowić delikt dyscyplinarny sprzeczny z zasadami etyki zawodu radcy prawnego. Od takiej osoby jak aplikant radcowski, kończący aplikację i będący niespełna dwa miesiące przed przystąpieniem do egzaminu zawodowego należy wymagać należytej staranności niemal jak od profesjonalisty mającego potencjalnie w niedalekiej przyszłości wykonywać zawód radcy prawnego, który jest zawodem zaufania publicznego. Ta staranność jest oceniana na znacznie wyższym poziomie niż staranność tzw. modelowego obywatela, który rzeczywiście mógł podjąć decyzję o nagraniu osób w celu wykorzystania tego jako dowodu we własnym postępowaniu sądowym. Natomiast działanie takie dokonane przez aplikanta radcowskiego kończącego aplikację jest działaniem nie licującym

z powagą zawodu, nadto zachowaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego oraz zasadami etyki zawodu, a zatem wyczerpuje ono znamiona deliktu dyscyplinarnego z czego Obwiniony powinien sobie zdawać sprawę. Nie zachodzą więc w tym przypadku przesłanki dotyczące błędu i jakiejkolwiek okoliczności wyłączające winę Obwinionego. Należy również dodać, że zgodnie z art. 74¹ pkt. 2 ustawy o radcach prawnych przepisy Kodeksu karnego w tym w/w art. 30 k.k. stanowiący o błędzie co do prawa stosuje się odpowiednio zatem na potrzeby postępowania dyscyplinarnego oraz ustalenia odpowiedzialności z deliktu dyscyplinarnego treść dyspozycji tego przepisu nie znajdzie zastosowania w przedstawionym stanie faktycznym.

Kolejny zarzut Obwinionego dotyczący obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1- ustawy o radcach poprzez pominięcie przez Sąd I Instancji szeregu okoliczności przemawiających, co najmniej za koniecznością umorzenia postępowania dyscyplinarnego, o ile w ogóle nie za uniewinnieniem Obwinionego od stawianych mu zarzutów w tym fakcie, iż popełnił on zarzucany mu czyn nieumyślnie w związku z tym, iż zgłoszenie nagranej rozmowy jako dowodu w toczącym się postępowaniu sądowym jest zgodne z przepisami obowiązującego prawa oraz faktu, iż przebieg rozmowy z członkami zarządu Związku Zawodowego „KADRA” przy „Remasz” sp. z o.o. został nagrany bez ich uprzedniego poinformowania o tym z uzasadnionej obawy o składanie przez nagrywane osoby w trakcie procesu sądowego zeznań nieprawdziwych, przedstawianie przerysowanych faktów oraz pomijanie istotnych okoliczności jest również chybiony. Sąd I instancji wypełnił treść dyspozycji art. 410 k.p.k. uznając za podstawę wyroku całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Zgodnie z protokołem z przebiegu rozprawy z dnia 23 października 2018 roku oraz uzasadnieniem orzeczenia Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, dał możliwość złożenia szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień przez Obwinionego oraz uznał odpowiednie dokumenty (w tym protokoły z postępowania sądowego, w którym Obwiniony wykorzystał nagrania) za ujawnione w całości bez odczytywania. Te wszystkie dowody i przytoczone w nich okoliczności uwzględnił przy wydawaniu orzeczenia co jasno wynika z treści protokołu i uzasadnienia. Nadto należy dodać, że zgodnie z art. 74¹ pkt. 1 ustawy o radcach przepis art. 410 k.p.k. należy stosować odpowiednio zatem wystarczające jest, że Sąd uznał ujawnione okoliczności jako podstawę wydanego orzeczenia w odpowiednim zakresie na potrzeby przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego co było w zupełności wystarczające. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie musiał stosować literalnej wykładni tego przepisu jak sąd powszechny stosujący przepis w/w artykułu w postępowaniu karnym, gdzie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek wykładni rozszerzających. Ponadto nie jest możliwe uznanie czynu Obwinionego jako nieumyślnego, gdyż zachowania Obwinionego nie należy oceniać w kategorii popełnionego przestępstwa niezgodnego z prawem i penalizowanego przez ustawę karną, ale deliktu dyscyplinarnego, który Obwiniony popełnił z góry powziętym zamiarem bezpośrednim w określonym celu wykorzystania dokonanych nagrań jako dowód w postępowaniu sądowym.

Zatem uznając zachowania polegające na zamierzonym nagraniu rozmówców i wykorzystania treści tych nagrań w postępowaniu sądowym jako czyn kwalifikujący się jako delikt dyscyplinarny nieuzasadnionym byłoby zakwalifikowanie go jako czynu nieumyślnego, a jedynie trafnym jest przyjęcie zamiaru bezpośredniego, gdyż Obwiniony działał w określonym celu z góry powziętym zamiarem zatem umyślnie. Jak już wcześniej wspomniano obawa o składanie przez nagrywanych członków związku zeznań nieprawdziwych jest również nieuzasadniona, gdyż nie można na początkowym etapie postępowania stwierdzić co mogą zeznać w/w świadkowie, a nadto zeznają oni pod groźbą odpowiedzialności karnej.

Kolejny zarzut Odwołującego się tj. obraza przepisów postępowania, mająca wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych polegająca na niewłaściwym sporządzeniu uzasadnienia orzeczenia w części odnoszącej się do czynu polegającego na „zgłoszeniu nagrania jako dowodu” poprzez brak według Obwinionego jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd I Instancji do kluczowej kwestii mającej istotne znaczenie dla przypisania odpowiedzialności za zgłoszenie dowodu z nagrania jako dowodu w toczącym się postępowaniu cywilnym, podczas gdy według Odwołującego się zgłaszanie dowodów z nagrań jest zgodne z przepisami prawa, zaś zgodnie z treścią cyt. przepisu właściwe uzasadnienie wyroku winno zawierać zwięzłe wskazanie, na jakich sąd oparł się dowodach, a nie odniesienie się przez Sąd do drugiego deliktu praktycznie uniemożliwia wg. niego prowadzenie jakiegokolwiek merytorycznej polemiki w tym zakresie, wpływając

tym samym na naruszenie prawa do obrony Obwinionego jest również nieuzasadniony. Przede wszystkim Sąd I instancji oceniał oba zachowania Obwinionego tj. najpierw sam fakt dokonania nagrań, a potem wykorzystania ich jako dowodu w postępowaniu sądowym jako jeden czyn (jeden delikt dyscyplinarny). Świadczą o tym takie fragmenty uzasadnienia orzeczenia jak: „ W przedmiotowej sprawie bezspornym było, co przyznał sam obwiniony, iż dokonał on nagrań treści rozmów przeprowadzanych z członkami zarządu Związku Zawodowego „KADRA” przy „Remasz” Sp. z o. o. bez ich uprzedniej zgody i wiedzy a następnie te utrwalone na płycie CD rozmowy, zgłosił jako dowód w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach , Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych procesie pod sygn. akt VIP 363/17”. oraz „ Podnoszona w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym argumentacja ze strony obwinionego, że tego rodzaju postępowanie jest uznawane za dopuszczalne w kontekście praktyki prowadzenia spraw sądowych przez profesjonalnych pełnomocników nie może być w tej sprawie traktowane jako okoliczność łagodząca”. Te cytaty z uzasadnienia orzeczenia jednoznacznie świadczą o tym, że Sąd I instancji oceniał łącznie zachowania Obwinionego polegające na samym nagraniu i wykorzystaniu tych nagrań w postępowaniu sądowym. Sąd I instancji w sposób dorozumiany uznał te dwa zachowania za jeden czyn, który stanowi jedno przewinienie dyscyplinarne i nie musiał w treści uzasadnienia szczegółowo opisywać tych dwóch zachowań, gdyż z kontekstu jasno wynika, że chodzi o całokształt zachowania się Obwinionego. Nadto tak jak wcześniej już wspomniano zgodnie z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio zatem Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie było obligowany ściśle wypełnić treści dyspozycji art. 424 k.p.k. i wskazywać w uzasadnieniu dokładnie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Jak już wcześniej wspomniano Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, odniósł się w uzasadnieniu do wyjaśnień złożonych przez Obwinionego dając im wiarę oraz uznał odpowiednie dokumenty za ujawnione w całości bez odczytywania co jasno zostało wskazane w treści uzasadnienia. Zatem na potrzeby prowadzonego postępowania dyscyplinarnego takie uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji jest wystarczające i nie musi dokładnie i szczegółowo wypełniać normy z art. 424 k.p.k. z uwagi na stosowanie tego przepisu jedynie w odpowiednim zakresie. Także zarzut naruszenia art. 6 k.p.k. - prawa do obrony jest również nietrafny, gdyż jak wynika z protokołu rozprawy i uzasadnienia orzeczenia Obwiniony miał prawo do obrony poprzez złożenie obszernych wyjaśnień. Nadto Obwiniony miał prawo ustanowienia obrońcy w swojej sprawie. Niedoskonała jak twierdzi Odwołujący się treść uzasadnienia orzeczenia nie pozbawia możliwości merytorycznej polemiki z tym orzeczeniem, gdyż nie pozbawiono Obwinionego prawa do zaskarżenia powyższego orzeczenia, a odwołanie Obwiniony złożył.

Zarzut Odwołującego się odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym i przedwczesnym uznaniu przez Sąd, że nagrywanie rozmów bez uprzedniego uzyskania zgody osoby nagrywanej stanowi wątpliwą etycznie ingerencję w dobra osobiste drugiej osoby, podczas gdy w toku przedmiotowego postępowania dyscyplinarnego nie ustalono czy i czyje dobra osobiste zostały naruszone, fakt ewentualnego naruszenia dóbr osobistych nie wynika według Obwinionego ani z protokołów z rozpraw, ani z oświadczeń, nadto jako członek związku zawodowego Obwiniony twierdzi, że był uprawniony do uczestniczenia w nagrywanej rozmowie, zarejestrowana rozmowa dotyczyła tylko udzielenia odpowiedzi na pytanie odnośnie kwestii czy do zarządu związku KADRA trafiło pismo konsultacyjne przed wypowiedzeniem umowy o pracę Obwinionego również jest niezasadny. Nawet jeśli zdaniem Odwołującego się jego zachowanie nie naruszyło dóbr osobistych osób nagrywanych to nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przewinieniem dyscyplinarnym w ocenie Sądu jest sam fakt potajemnego i bez ich zgody nagrania tych osób, a następnie wykorzystania zarejestrowanych rozmów jako dowodów w postępowaniu sądowym. Czyn taki na który składają się wyżej wymienione zachowania został dokonany przez Obwinionego czego on nie kwestionuje zatem znamiona deliktu dyscyplinarnego zostały spełnione. Bez znaczenia jest dla opisanego przewinienia dyscyplinarnego skutek w postaci naruszenia czyichś dóbr osobistych, gdyż zamiarem i obowiązkiem samorządu zawodowego jest dyscyplinarne penalizowanie takich zachowań.

Ostatni z zarzutów Odwołującego się tj. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż rodzaj oraz stopień naruszonych przez niego obowiązków należy uznać za znaczny, podczas gdy w świetle całokształtu stanu faktycznego przedmiotowej sprawy - nawet w przypadku

nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy argumentów przemawiających za uniewinnieniem od stawianych mu zarzutów - w ocenie Obwinionego popełnione czyny charakteryzują się znikomą społeczną szkodliwością. Zarzut ten jest w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego także nieuzasadniony albowiem cytując fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji: „ Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez obwinionego, a także cel zapobiegawczy i wychowawczy, który orzeczona kara powinna osiągnąć w stosunku do obwinionego”. Zatem stopień społecznej szkodliwości czynu został uwzględniony przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy wymiarze kary. Nie sposób podzielić argumentacji Obwinionego odnośnie znikomej społecznej szkodliwości czynu, gdyż tak jak określił to Sąd I instancji zawód radcy prawnego jest zawodem zaufania publicznego także czyn Obwinionego nie może być oceniany w kontekście znikomej społecznej szkodliwości, gdyż ze względu na wykonywany zawód społeczna szkodliwość czynu Obwinionego jest znacznie wyższa niż zwykłego, modelowego obywatela.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kara upomnienia wymierzona przez Sąd I instancji jako najniższa możliwa do zastosowania kara jest adekwatna do stopnia naruszenia zasad etyki i szkodliwości czynu, spełnia ona swoje cele, zarówno cel prewencyjny w stosunku do Obwinionego, jak również cel związany ze społecznym jej oddziaływaniem co umocni w społeczeństwie a także w społeczności radców prawnych przekonanie, że czyn, którego dopuścił się Obwiniony spotkał się z adekwatną, skuteczną i nieuchronną reakcją Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, którego orzeczenie Wyższy Sąd Dyscyplinarny aprobuje. Kara upomnienia jest nadto najniższą możliwą karą i uwzględnia ona takie okoliczności łagodzące jak: sytuacja w miejscu pracy Obwinionego, motywację sprawcy i jego obawy, które skłoniły go do popełnienia przedmiotowego deliktu dyscyplinarnego, stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez Obwinionego, a także cel zapobiegawczy i wychowawczy, który orzeczona kara powinna osiągnąć w stosunku do Obwinionego. Wymierzając karę Sąd I instancji zważył co podziela również Wyższy Sąd Dyscyplinarny na to, aby nie przekraczała ona stopnia winy, uwzględniając w szczególności sposób zachowania się Obwinionego oraz rodzaj i stopień naruszonych przez niego obowiązków. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, co aprobuje Wyższy Sąd Dyscyplinarny wymierzając karę wziął pod uwagę sposób postępowania obwinionego przed popełnieniem deliktów dyscyplinarnych, zwłaszcza jego dotychczasową niekaralność za przewinienia dyscyplinarne oraz młody wiek Obwinionego i związany z tym brak wystarczającego rozeznania i doświadczenia życiowego i zawodowego w odniesieniu do sytuacji niewątpliwie stresujących, jaką była obawa przed utratą pracy.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.

Koszty postępowania odwoławczego ustalono w oparciu o wydatki na które składają się koszty dojazdów, koszty noclegów Sędziów Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP w Warszawie oraz wynagrodzenie Sędziów i Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego.